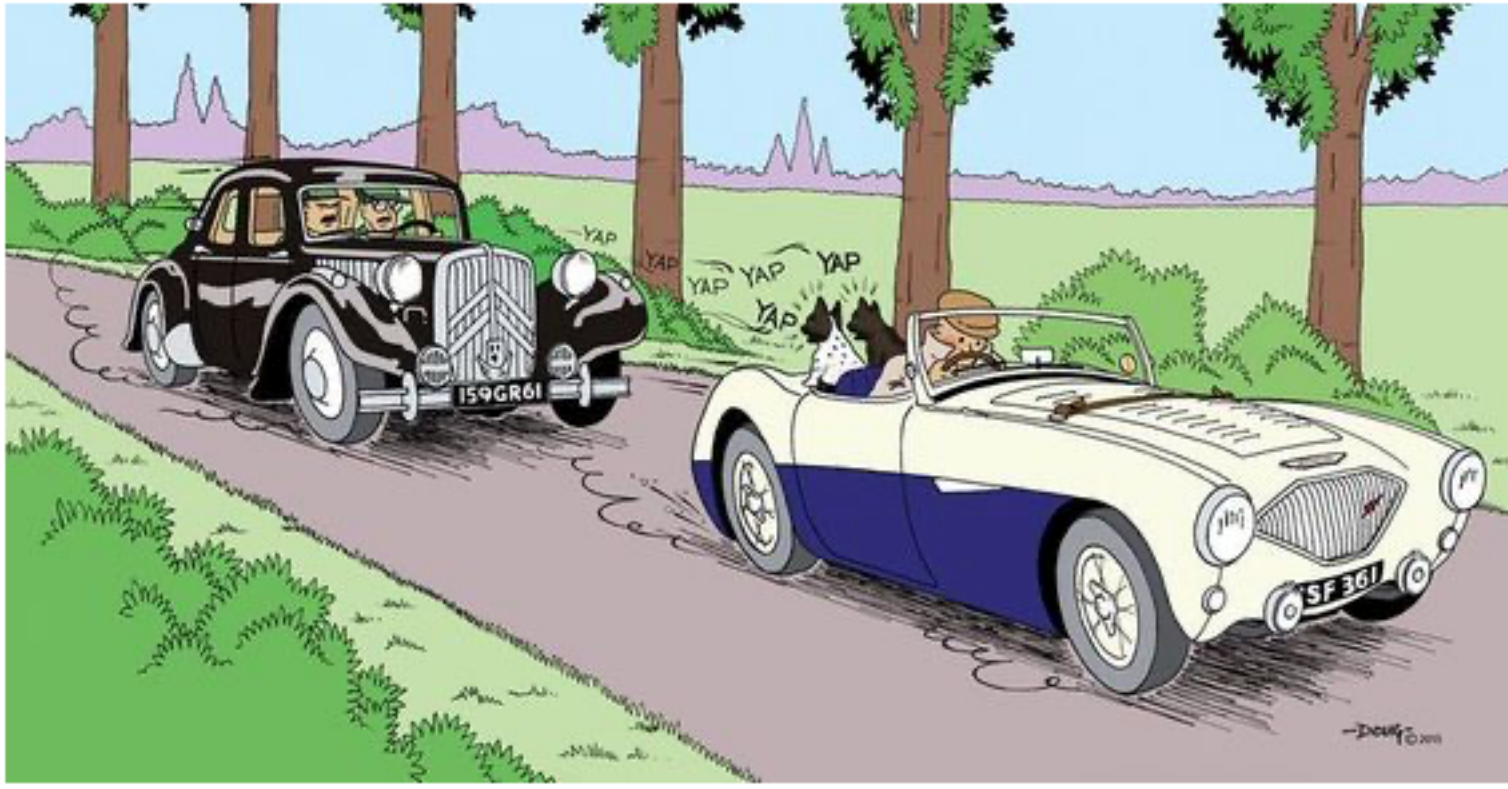




Historia z kołem w tle

O zabytkowej i nietypowej motoryzacji na okrągło od 2014 roku.

BLOG

O BLOGU

NASZ YOUTUBE

CENY PALIW

KALENDARZ PZMOT

GIEŁDA

ARCHIWUM

Mocny koń i ekoszkapa

przez Zbigniew Kluczkowski | 13 października, 2024

0 komentarzy

U progu XX wieku automobil miał kilka koni mechanicznych lub parowych. Niezależnie od jednostki mocy, mocny nie był i osiągał najwyżej 30 – 35 km/h. Kilka koni musiało zmagać się z ciężarem 350-500 kg a jeżeli na przejażdżkę wybrała się cała rodzina – nawet 700 – 800 kg. Wtedy jeszcze nie było „automobilowego wodopoju”, więc benzynę kupowało się w aptece. Przelewanie ze szklanej zielonej butli do zbiornika było widowiskiem – zaledwie kilka litrów wystarczało na przejechanie kilkudziesięciu kilometrów a wylanie cennej cieczy wiązało się ze specyficznym zapachem.

20 lat później moce i prędkości podwoiły się a masa własna wzrosła o połowę. Konie wreszcie „piły prosto z pompy”, ale skład mieszanki paliwowej był inny. Idąc tym tropem przez kolejne dziesięciolecia można zauważyć, że coś dziwnego się z nimi dzieje. Taka sama ilość koni mogła kiedyś rozpędzić automobil a dziś ledwie rozpędza ... kilkukrotnie lżejszy skuter. 3 KM z lat 90 – tych XIX wieku to nie te same, co dziś. Jak to możliwe i co jest tego przyczyną? Czy to spisek producentów? A może to tylko złudzenie?

Benz i jego 3 mechaniczne rumaki



Źródło: autoviva

W latach 50 – tych 50 KM napędzało przeciętnego sedana średniej wielkości, dziś nawet kei-car bez żadnego doładowania ma ich więcej. Czy to technologia je osłabiła? Nie, ale szukając przyczyn warto zwrócić uwagę na postęp techniczny i masę pojazdów. Ford T w najbliższej wersji ważył zaledwie 540 kg i mógł osiągnąć 70 km/h. Jego 22 dorosłe konie i jeden kuc (0,5 KM) pochodzili z niemal 3 – litrowej pojemności. Miały zatem wolny wybieg. Dziś na tej samej pojemności próbuje się zgromadzić nawet 500 KM.

To nie jest normalne. Konie, nawet mechaniczne potrzebują przestrzeni. Co z tego, że mają mnóstwo powietrza (doładowanie), ale im tam jest zwyczajnie zbyt ciasno. Ewolucja każe zwierzętom dostosować się do nowych warunków. Niestety prędzej niedźwiedź polarny zacznie korzystać ze słońca i przeprowadzi się w ciepłe kraje niż koń mechaniczny polubi ciasnotę wewnątrz silnika. Chcąc tam pozostać musi zamienić się w kuca by mieć dostateczną ilość miejsca. Nie chce podzielić losu kury klatkowej. A niestety często musi.

Musi być też odpowiednio karmiony. Pierwsze benzyny miały dużo zanieczyszczeń. Wtedy konie nie były wybredne. Smakował im nawet otów, który był ważnym składnikiem mieszanki. Gdy uznano, że im nie służy konie osłabły. Co z tego, że zyskała przyroda jak one stały się ociężałe. Gdy zaczęto stosować karmę wegetariańską, czyli „bio” to w ogóle zaczęły rezygnować z pracy. Samochody osobowe odczuły to najmniej, ale pojazdy użytkowe osłabły. 100 KM na jednym litrze karmione ekologicznym olejem napędowym? O nie!

Mercedes OM139 – ponad 200 KM z litra pojemności



Źródło: Mercedes

Tam, gdzie 50 KM z jednego litra dojeżdżało pod górę na „czwórce”, w nowym ekologicznym wydaniu dojeżdżały na „dwójce”. Męczyły się, wierzały i zaczęły nawet pić olej w ilościach powyżej litra na 1000 km. Niestety, ich życie było krótkie a usługi mechaników – coraz droższe. Klienci chcieli dorodnych arabów albo przynajmniej mustangów a nie karmione ekologiczną paszą kucyki. Niestety stajnie oferowały tylko te drugie, coraz częściej w pakiecie z systemem napowietrzania i skomplikowanym systemem karmienia opracowanym przez motoryzacyjnego dietetyka.

Od lat 60-tych coraz powszechniejsze były konie elektryczne karmione ... prądem. Choć miniaturowe, miały w sobie wigor, ale jadły tyle prądu, że często trzeba było go uzupełniać. Podobnie konie jedzące wodór – te najbardziej ekologiczne, ale najdroższe i nie mające nic wspólnego z prawdziwymi pociągami. Ich honoru nie obroniła nawet woda, którą produkowały zamiast szkodliwego dymu. Na szczęście nie wszystkie stadniny ugięły się pod presją ekoterrorystów. Mazda od kilku lat daje koniom mechanicznym wolność na miarę lat 80-tych.

Mazda – silnik z rodziny Skyactiv



Źródło: Mazda Motors

120 KM na dwulitrowym wybiegu oznacza wolność. Takie konie są zdrowe, mają dużo powietrza i piją tyle, co kuce zgromadzone na małej pojemności. Są tak samo ekologiczne jak „ekoszkapa”, ale przy tym mocniejsze i zdrowsze. Co ciekawe 120 „kuców” pije tyle samo, co 120 „arabów” zatem już wiadomo, co jest bardziej ekologiczne. Inni producenci tyle koni gromadzą na połowę mniejszej powierzchni – przez to konie maleją i słabną. Mazda nie chce ślepo podążać za trendami, ale kreować własne. Chce zmieniać świat. Przywrócić normalność.

Coraz większa liczba producentów zaczyna dostrzegać to, że przepisy o ochronie zwierząt dotyczą również tych mechanicznych. Dzięki temu ewolucja załoczyła koło. Z kuców ponownie robią się araby. Może nie tak szlachetne jak te z początku wieku, ale na pewno mocniejsze niż kuce. Choć są skazane na dietę, to wreszcie mogą oddychać naturalnym powietrzem, turbodmuchała nie jest już im potrzebna – chyba, że w gorące dni, kiedy mają wiele pracy. Wreszcie są wolne. Czy to musiało trwać aż 10 lat?

Jakiej chcemy przyszłości dla konia mechanicznego? Trzeba mu życzyć przestrzeni i wolności, bo tylko tak będzie nam służył latami. Koń odżywiający się energią słoneczną, elektryczną czy wodorem musi istnieć, ale lepiej go nie męczyć. My opiekujmy się naszymi mustangami (tymi przez duże „M” również), bo tylko dzięki temu nie wyginą. Nie dajmy się zastraszyć ekoterrorystom, bo prawdziwy mustang, nawet ten mechaniczny, to najbardziej ekologiczne zwierze pociągowe. I nic go nie zastąpi.

Visited 10 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Felietony Tagi: felieton, KM, końpodatkowy, Mazda, Mercedes, wysilonysilnik

Zobacz wpisy

← Światła, kamera, akcja ... bum!

Wszystko lepsze i na czas – zarządzanie produkcją wg Toyoty →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

☐

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz



Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Lódź

Teraz, 16 lipca, 12:00, Czwartek

27°C

7 km/h

0 mm

Jakość powietrza

źródło: AIRLY

Bardzo dobra

PM 2.5: 91%

PM 10: 35%

Dziś

29°C

Jutro

30°C

Godzina po godzinie ▶

Na 16 dni ▶

twojapogoda.pl

Wyszukuj według kalendarza:

lipiec 2026

P	W	Ś	C	P	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

« CZE

Komentarze:

StałyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:

Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od...

Ding-dziong, youngtimery i przewaga

Cytryna z krainy dyktatora

Czarodziejski CRX prosto z Księżycy

Syn Forda

Popularne na Youtube:

Blog HZKWT

Blog HZKWT

Tagi:

AlfaRomeo (14) Audi (9) Bentley (11) BMW (28) Bugatti (15) Cadillac (11) cechymarki (43) cenyczeńści (7) Chevrolet (7) Chrysler (7) Citroen (10) Daihatsu (14) DNAmarki (36) felieton (85) Ferrari (20) Fiat (30) Ford (21) Formula1 (8) Jaguar (6) kierowcywyścigowi (18) kitcar (7) Lancia (9) Mercedes (29) mikrosamochód (7) nietypowepojazdy (6) Nissan (11) normyspalin (7) Opel (9) Peugeot (16) pojazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (15) pojazdywojskowe (14) Porsche (14) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamochodów (17) prototypy (15) reklama (8) rekordypiędkości (15) Renault (15) Rolls-Royce (7) SUV (9) Toyota (17) V8 (9) V12 (6) Volvo (9)

Liczba wyświetleń: 10 155

Wszystkie wpisy: 649